



PRZEDSTAWIA

Wandea

Zwycięstwo albo śmierć

(tytuł oryg.: Vaincre ou mourir)



W kinach od 29 grudnia
www.rafaelfilm.pl

TWÓRCY

W ROLACH GŁÓWNYCH: HUGO BECKER, ROD PARADOT, GILLES COHEN, GREGORY FITOUSSI, FRANCIS RENAUD, CONSTANCE GAY, DORCAS COPPIN, ANNE SERRA, TADRINA HOCKING, DAMIEN JOUILLEROT, OLIVIER BARTHELEMY

SCENARIUSZ: VINCENT MOTTEZ

REŻYSERIA: PAUL MIGNOT, VINCENT MOTTEZ

PRODUCENT: NICOLAS DE VILLIERS

PRODUCENT WYKONAWCZY: GUILLAUME ALLAIRE, HUBERT DE FILIPPO

ZDJĘCIA: ALEXANDRE JAMIN

SCENOGRAFIA: IRENE MARINARI, AUDREY MALECOT

MUZYKA: NATHAN STORNETTA

MONTAŻ: TAO DELPORT, SAMUEL BRIAND, JOSSELIN BELLESOEUR

KOSTIUMY: LES VERTUGADINS

DYSTRYBUCJA MIĘDZYNARODOWA: STUDIOCANAL

KRAJ PRODUKCJI: FRANCJA

ROK PRODUKCJI: 2022

GATUNEK: historyczny/kostiumowy

CZAS TRWANIA FILMU: 101 min

Film dla widzów od 15 r.ż.

RAFAEL FILM – KONTAKT

DYSTRYBUCJA KINOWA – PIRania

ANNA CHUDZIAK tel. 606 492 036; e-mail: dystribucja@pirania.info

PR i PROMOCJA

LILIANA SURMA

tel. 500 062 574

e-mail: lila@rafael.pl

MAŁGORZATA MYŚLIWA-STREJCZYK

tel. 505 874 490

e-mail: malgorzata@rafael.pl

Materiały wysokiej jakości są dostępne na serwerze FTP:

FTP: [serwer2170380.home.pl](ftp://serwer2170380.home.pl)

użytkownik: rafael_film@rafael.pl

hasło: Cw93KQuw5UHG

Należy skorzystać z klienta FTP (np. Total Commander, FileZilla)

OPIS FILMU

Francuski hit kinowy! Nakręcona z rozmachem epicka opowieść o wielkim powstaniu ludowym przeciwko terrorowi rewolucji francuskiej, prześladowaniu duchowieństwa i Kościoła, w obronie tradycji i wiary katolickiej.

Jest rok 1793. Brutalna rewolucyjna tyrania krwią spod gilotyny znaczy i buduje „nową Francję”. Zabito króla, zwolenników monarchii, tysiące księży i wiernych, ale czterech na pięciu straconych pochodziło ze stanu trzeciego, czyli „ludu francuskiego”, w imię którego podobno wybuchła i toczyła się rewolucja. Trzy wielkie hasła rewolucji: wolność, równość, braterstwo, brzmią jak ponury żart. Wiosną 1793 roku lud francuski z Wandei mówi „dość”. Wybuch powstanie, stworzona zostaje Armia Katolicka i Królewska, a na jej sztandarach widnieje Najświętsze Serce Pana Jezusa... Wizerunek ten do dziś stanowi symbol i słusznie otaczany jest szacunkiem przez francuskie środowiska katolickie i tradycyjne.

Głównym bohaterem filmu jest legendarny François de Charette, młody, choć już od czterech lat emerytowany oficer dawnej Królewskiej Marynarki Wojennej. Wandejscy chłopcy niemal siłą wzywają go do objęcia dowództwa powstania. Niechętny początkowo oficer w najbliższych miesiącach okaże się nie tylko sprytnym strategiem wojskowym, lecz także stanie się charyzmatycznym przywódcą i budowniczym bohaterskiej, wolnościowej, oddanej idei i gotowej na wszystko armii powstańczej.

Wandea. Zwycięstwo albo śmierć odkrywa niesłusznie pokrytą kurzem kartę historii. Jest hołdem dla dzielnego ludu wandejskiego, który dla obrony wolności i wiary poświęcił życie. Zemsta rewolucji była bowiem okrutna, a eksterminacja nie tylko mężczyzn, lecz także dzieci, kobiet, starców po upadku powstania nazywana jest pierwszym ludobójstwem w historii. W 1984 roku Jan Paweł II beatyfikował 99 męczenników wandejskich z Angers zamordowanych z nienawiści do wiary. Historia dzielnych i wiernych Bogu powstańców wandejskich jest symboliczna.

Polska premiera filmu „Wandea. Zwycięstwo albo śmierć” będzie mieć miejsce dokładnie w 350 rocznicę objawień Najświętszego Serca! Powstańcy wandejscy umieścili na sztandarach symbol Najświętszego Serca Jezusa, którego kult rozpowszechnił się we Francji dzięki objawieniom jakich doznała św. Małgorzata Alacoque.! Tak jak kiedyś „Cristiada”, tak dziś „Wandea. Zwycięstwo albo śmierć” może być inspiracją dla wyznawców Jezusa, którzy zmuszeni są walczyć za wiarę z wrogimi ideologiami.

KRÓTKO O WOJNIE W WANDEI

Wojna wandejska była jedną z najbrutalniejszych i śmiercionośnych wojen domowych w historii Francji. Wybuchła w marcu 1793, ponad trzy lata po rozpoczęciu rewolucji francuskiej. Przyczyny społecznego buntu były liczne i stopniowo się piętrzyły. Oczekiwania, które towarzyszyły ludowi francuskiemu jeszcze w 1789 roku, stopniowo zamieniały się w wielkie rozczarowanie. Dodatkowo przywódcy rewolucji znaleźli upodobanie w brutalnej rozprawie z Kościołem i wiarą katolicką, co pobożnemu ludowi francuskiej prowincji szczególnie nie przypadło do gustu. Po głosowaniu nad nacjonalizacją własności kościelnej 2 listopada 1789 roku, a następnie rozwiązaniu zakonów kontemplacyjnych dnia 13 lutego 1790 roku, opłacani przez państwo księża i biskupi, zostali zobowiązani do złożenia przysięgi lojalności wobec narodu. Papież Pius VI potępił ową przysięgę, tym samym francuscy księża zostali zmuszeni do opowiedzenia się za jedną ze stron. Odmawiający złożenia przysięgi nazwani zostali „opornymi”, a w konsekwencji określani jako banici. Ścigani przez żołnierzy, zostali zmuszeni do ukrycia się z dala od domów i odprawiania Mszy w podziemiu. Dla Wandejczyków, ludności głęboko związanej z Kościołem katolickim i przywiązanej do tradycji swych przodków, ten życiowy przewrót okazał się katastrofalny w skutkach.

Gwałtowne pogorszenie sytuacji nastąpiło na początku 1793 roku, tzw. „straszego roku”. Rozpoczęło się ono egzekucją króla Ludwika XVI, która miała miejsce 21 stycznia. Wiadomość o ścięciu obalonego władcy rozprzestrzeniła się w królestwie niczym pożar, szerząc następnie wieść po Europie. To tylko scementowało koalicję europejskich monarchii przeciw rewolucyjnej Francji. Osaczona na wszystkich granicach młoda republika stanęła przed niebezpieczeństwem bycia zmiecioną z powierzchni ziemi. 2 marca 1793 roku Konwent Narodowy w trybie pilnym postanowił zebrać armię liczącą 300 tys. osób. Powoływano ochotników z każdego regionu, uzupełniając o tych wyznaczonych przez władze.

Masowa mobilizacja stała się iskrą rozpalającą beczkę pełną prochu. Wielu chłopów odmówiło umierania na granicach w imię panującego reżimu, który zdążyli znienawidzić. 10 marca 1793 roku na terenie całego królestwa wybuchły zamieszki, szczególnie na zachodzie oraz na północ od Loary. W spontanicznym i jednoczesnym wybuchu tysiące chłopów chwyciło za broń, aby walczyć przeciwko Republice Francuskiej. Aby zwalczyć tych „lepiej uzbrojonych, doświadczonych w boju i zdyscyplinowanych”, chłopci zwrócili się o pomoc do lokalnej szlachty, z której większość służyła wcześniej jako oficerowie w armii królewskiej. Ci, świadomi ogromnego niebezpieczeństwa, chętnie bądź z przymusu stawali na czele oddziałów powstańczych. Wśród nich był legendarny François-Athanase Charette de la Contrie.

Powstanie objęło rozległe terytorium, rozprzestrzeniając się na cztery departamenty:

południe Loire-Inférieure (Bretania), południowy zachód Maine-et-Loire (Anjou), północny zachód Deux-Sèvres (Poitou) oraz północną część Wandei. Aby uprościć sprawę, zwolennicy republiki (a także późniejsi historycy) opisywali powstanie jako „wojnę wandejską”, odnosząc się do powszechnej rewolty. Początkowo charakteryzowały ją rozproszone oddziały partyzanckie, szybko jednak złączyły się, tworząc Armie Katolicką i Królewską, załogę chłopów i rzemieślników dowodzoną początkowo przez handlarza i domokrażcę Jakuba Cathelineau.

Był to początek wojny domowej, która trwała trzy lata. Chociaż powstańcy odnosili zwycięstwa wiosną oraz latem 1793 roku, dobra passa została przerwana przegraną bitwą o Nantes 29 czerwca 1793 roku. Pomimo ostatniego wielkiego i nieoczekiwanego zwycięstwa pod Torfou 19 września 1793 roku, Armia Katolicka i Królewska ostatecznie została zmiążdżona pod Le Mans oraz na bagnach za Virée de Galerne podczas niebezpiecznej wyprawy na północ od Loary, gdzie celem było zdobycie portu, by ułatwić angielski desant.

Barbarzyństwo rewolucjonistów naznaczyły okrutne represje wobec ludności Wandei. Do przeprowadzenia eksterminacji wysłano otoczone złą sławą Kolumny Piekłnej generała Louisa Marie Turreau. Te w wymyślny sposób mordowały mieszkańców zbuntowanych prowincji, nie szczędząc kobiet, dzieci i starców. Jednym ze sposobów szybkich i masowych morderstw było upychanie kilkuset osób na barkach i zatapianie ich na środku rzeki. Przy tym, by upokorzyć ofiary, rozbierano je do naga i wiązano ze sobą osoby przeciwnej płci. Nazywano to „małżeństwami republikańskimi”, a topienie barek „deportacją pionową”. Do dziś nie wiadomo ilu Wandejczyków zostało zamordowanych w wyniku barbarzyńskich praktyk. Za najbardziej prawdopodobną uznaje się liczbę 300 tys. ofiar.

Eksterminację Wandei uznaje się za pierwsze ludobójstwo w dziejach nowożytnych.

HUGO BECKER, OTWÓRCA GŁÓWNEJ ROLI, O „KRÓLU WANDEI” FRANCOISE DE CHARETTE

Charette Był człowiekiem z zasadami, pełnym polotu, z głęboko zakorzenioną odwagą. To zaszczyt wcielać się w takie postacie. Dla mnie reprezentuje on również ducha walki, determinację, pasję. Jego motto mówi samo za siebie: „przegrani, ale nie pokonani”. Był człowiekiem, dla którego dane słowo coś znaczyło; chciał szanować i honorować dane obietnice. Jego przeznaczenie było zaskakujące i dość nieoczekiwane, ponieważ ludzie poszli do niego, by poprowadzić powstanie w Wandei, a on złożył przysięgę, że w pełni poświęci się im i ich sprawie. Nigdy nie złamał swojej obietnicy, nawet jeśli został zmieniony i zraniony tym, przez co przeszedł. Miał drażliwy charakter. Jego całkowite oddanie oznaczało również

życie pełne walk zbrojnych o niespotykanej dotąd przemocy. A to zmienia człowieka na zawsze, może nawet doprowadzić go na skraj szaleństwa. Jest taka kwestia w filmie, którą szczególnie lubię: „Wojna uczy nas stawać się tym, kim nie jesteśmy”. Dużo myślałem o tym zdaniu.

